

Zimowa Szkoła Leśna 2012

Lasy wielofunkcyjne, i z plantacjami

Produkcja drewna, przez ostatnie kilkanaście lat nieśmiało ukrywana w wielofunkcyjnej gospodarce leśnej, ma swoich rzeczników i przy pomocy różnych głosów domaga się właściwego miejsca. Tej tematyce poświęcona była ostatnia edycja Zimowej Szkoły Leśnej przy IBL.

Zimowa Szkoła Leśna miała już czwartą odsłonę. Na temat „Przyrodnicze i gospodarcze aspekty produkcji i wykorzystania drewna – stan obecny i prognoza” przygotowano 36 referatów. Wykładom przysłuchiwała się rekordowa jak dotąd liczba „studentów” – przeszło 260 osób. Zanim ukaże się tom zawierający pełną treść referatów, na stronie www.ibles.pl/szkolazimowa można zapoznać się z prezentacjami przedstawionymi podczas trzydniowej sesji (20–22 marca). Wobec znacznej ich liczby my zwróciliśmy uwagę tylko na część wystąpień.

Wielofunkcyjne leśnictwo

Prof. Kazimierz Rykowski nie od dziś przekonuje, że wielofunkcyjne leśnictwo to nie wielofunkcyjny charakter każdego wydzielenia, a funkcje wypełnianie w różnym nasileniu przez drzewostany w różnych lokalizacjach. Dziś, w związku z ochroną przyrody, leśnicy w Polsce zostali wyeliminowani z decyzji na ok. 40% zarządzanych terenów, uważa profesor. – *Czy tu nie powinno być refleksji, że oddaliśmy lasy poza swój obszar kompetencji?*

Wobec tego faktu trudno mówić o leśnictwie wielofunkcyjnym.

W kompetencji leśnictwa leży, by zgodnie z panującymi trendami intensyfikować funkcje w przestrzeni. Tu – ochronę, a gdzie indziej – produkcję. Nawet FAO mówi o kompetencjach leśników szerzej niż pojmuje się je u nas. Te kompetencje to także drzewa poza lasem, inne obszary leśne. – *Różnicujemy leśnictwo stosownie do miejsca i czasu* – zachęca prof. Rykowski.

Leśnik, który sprzedaje drewno – a nie las: wielofunkcyjny, ochronny czy jeszcze jakiś – wie, że im więcej sprzeda, tym będzie miał większe wpływy. Czy mimo istnienia certyfikatów odbiorcę interesuje, skąd pochodzi drewno? Dziś aż 45% światowego drewna pochodzi z plantacji! Intensywna produkcja trwa tam na mniejszym obszarze, ale m.in. po to, by inne obszary można było tym skuteczniej chronić.

– *Dziś drewno przedstawia się jako medium w ochronie klimatu i może to jest droga? Właśnie za pomocą drewna chronimy różnorodność biologiczną, klimat. To jasne,*



że zwiększanie produkcji drewna umożliwia zwiększanie poziomu obszarów chronionych – mówił prof. Rykowski.

Na porolnych – Lśw czy plantacja?

Dowodem polskich uprzedzeń wobec plantacyjnej uprawy drzew – a może raczej przekonania o niepodważalnych zaletach wielofunkcyjnej gospodarki leśnej – jest charakter zalesień. Janusz Dawidziuk: – *Podczas zalesiania gruntów porolnych w Lasach Państwowych od razu staramy się odtworzyć np. las świeży. Sadzimy lipę, grab i buka, uprawa marnieje i nierządno przepada. A może jednak posadzić przedplon w szybkim cyklu produkcyjnym?*

Nie tylko Lasy są tak kanoniczne. Niemalże w ten sam sposób podchodzi się do zalesień finansowanych za PROW. Wg wytycznych dla planów zalesieniowych, sporządzanych przecież przez pracowników nadleśnictw, prywatnej osobie, dyletantowi, tworzymy las wielofunkcyjny.

– *Zmieńmy te zasady, aż się prosi, by na gruntach porolnych wprowadzać prosty skład. Efektami byłby zainteresowany przemysł, świeżo upieczony właściciel lasu nie miałby kłopotów z trudnym składem gatunkowym. Na gruntach porolnych powinniśmy iść w kierunku bardziej pragmatycznym* – mówił Janusz Dawidziuk.

Uproszczone, bardziej schematyczny skład gatunkowy nie musi oznaczać plantacji. To raczej drzewostan przedplonowy, termin znany już od dawien dawna. Takie podejście niewątpliwie może spowodować większe zainteresowanie zalesianiem.

Zalesiając, odmładzano las

Zmiany w koncepcji użytkowania lasów w zarządzie LP będą musiały jednak następować. Na ich strukturę wiekową przez dziesięciolecia miały wpływ m.in. intensywne zalesienia. Przecież od zakończenia wojny do dziś przybyło nam grubo ponad 2,5 mln ha. Jeszcze w początkach bieżącego stulecia odmładzaliśmy średni wiek drzewostanów, rocznie dosadzało przeszło 20 tys. ha (w tym ok. połowę w LP).



Dyskusja podczas zimowej szkoły leśnej kończyła się nawet po zapadnięciu zmroku

Zalesienia wyhamowały – wczesnopowojenne weszły w fazę późnych trzebieży. Planowanie użytkowania musi nadążyć m.in. za tego rodzaju zjawiskami.

– *Racjonalny będzie zarówno wcześniejsze wyręb młodszych drzewostanów, jak i przetrzymywanie niektórych drzewostanów starszych* – twierdzi prof. Tomasz Borecki.

Prof. Kazimierz Rykowski (IBL): *Sensem leśnictwa zawsze była produkcja drewna i chyba tak pozostanie, o ile leśnictwo będzie jeszcze istnieć. Czy opłaciło nam się przesuwać produkcję drewna na ostatnie miejsce w ustawie o lasach? Tworzyć programy ochrony przyrody, LKP itd.? Te wszystkie ukłony na niewiele się zdały. Proponuję zaprzęgnąć produkcję drewna do ochrony przyrody.*

Prof. Borecki zachęca także: – *Trzeba promować tworzenie drzewostanów przedplonowych!*

Czy jednak nie za późno na ten głos, skoro w 2010 r. w całych LP zalesiono ledwie ok. 700 ha?

Większe zręby?

Nie trzeba nawet odwoływać metod naukowych, by skonstatować, że obecna nadreprezentatywność drzewostanów w III klasie wieku (dziś 25%) będzie wymagała zdecydowanych działań na rzecz rozwiązania problemu. Niezwykle interesująco przedstawia się wykonana jakiś czas temu w BULiGL, na zlecenie LP, prognoza rozwoju zasobów drzewnych. Bazując na aktualnych wynikach, przyjmując, że w zakresie metod gospodarczych leśnictwo utrzyma dotychczasowy model, przeprowadzono szereg symulacji aż po rok 2061.

Na pewno drewna, szczególnie wielkowymiarowego, będzie coraz więcej, co rysuje pomyślną perspektywę gospodarczą. Już za 20 lat przeszło połowa miąższości państwowych drzewostanów przypadają będzie na IV i V klasy wieku (dziś 46%). Polskie lasy będą się starzeć i aby nie powodować komplikacji na przyszłość, koniecznie będą rozręby i... weryfikacja wielkości zrębów – wnioskował prezentujący prognozę Janusz Dawidziuk. To, co było osiągnięciem wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, czyli m.in. ograniczenie maksymalnej wielkości zrębów, zaczyna być kwestionowane przez samych leśników.

Ciekawe co na to stali recenzenci gospodarki leśnej? Czy zostanie przyjęty z akceptacją wzrost pozyskania, mimo że proces starzenia się drzewostanów będzie postępował dynamicznie, a związku z tym można spodziewać się np. większych ilości martwego drewna w lasach?

Rębne i przedrębne oddzielnie

W nowej Instrukcji zarządzania lasu przyjęta została zasada, że planowany w pul rozmiar użytkowania przedrębne ogółem nie powinien przekroczyć 75% spodziewanego przy-

rostu bieżącego z wszystkich drzewostanów przedrębnych. Oczywiście w różnych nadleśnictwach ten wskaźnik będzie inny, zależnie od wieku i gatunków jakimi dysponują. Oczywiście zdecydują także inne cechy hodowlane drzewostanów.

Coraz częściej podnoszona jest jednak propozycja rozdzielenia w planowaniu urzędze-

niowym użytkowania rębne i przedrębne. Dziś, zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska, łączny miąższościowy etat użytkowania głównego w pul stanowi maksymalną ilość drewna przewidzianego do pozyskania w 10-leciu. Wszyscy leśnicy wiedzą, że przekraczanie etatu przedrębne łączy się z niewykonaniem etatu użytkowania rębne. Las to jednak nie skarbonka, w której można gromadzić zapas na lepsze czasy.

– *Taka sytuacja prowadzi do niekorzystnych zmian w strukturze lasu, w szczególności do zmniejszenia się udziału drzewostanów najmłodszych klas wieku. A zatem również do zmniejszenia stabilności lasu* – mówił zastępca dyrektora BULiGL Stanisław Zajaczkowski.

Prof. Edward Stępień wypowiada się dosadnie: – *Istnieje wręcz konieczność wypracowania zasad oddzielnego rozliczania etatów przedrębnych i rębnych. Zapisy w instrukcji zarządzania lasu sprawy nie rozwiązują.*

Dziś, by oddzielnie rozliczać wykonanie etaty, należałoby dokonać zmiany rozporządzenia MŚ. Czy będzie na to klimat?

A co na to ochrona przyrody?

Gdy mowa o prognozie produkcji drewna i jej opłacalności, myśli leśników kierują się w stronę ochrony przyrody.

Dla RDLP w Katowicach dyrektor Kazimierz Szabla starał się policzyć, jakie koszty wiąże się z dbałością o przyrodę gdy chodzi o ograniczenia w pozyskaniu drewna. Wedle jego wyliczeń ustawowe formy ochrony przyrody to rezygnacja z 5,4 mln m³ drewna (sama Natura 2000 to aż 3,5 mln m³). Wewnętrzne rygory LP odpowiadają za jeszcze większą zablokowaną masę – 7,1 mln m³. 12,5 mln m³, jakie dają te wielkości w sumie, to aż 9% zasobów RDLP.

Gdzie jest granica, ile chronić? – *Nie było i nie ma dokumentu nt. granicy leśnictwa – ochrona przyrody. Czyli ustalenia, jaki powinien być poziom pomiędzy terenami chronionymi, a wykorzystywanymi gospodarczo* – mówił prof. Andrzej Grzywacz.

Profesor przytaczał słowa, jakie miała wypowiedzieć w Bundestagu kanclerz Angela Merkel: – *Niemcy są zbyt biedne, aby mogły sobie na to pozwolić. Maksimum lasów nie-użytkowanych to 5%*. ▶

REKLAMA

16. KWF Tagung

Fascynujące leśnictwo

Współpraca droga do sukcesu
www.kwf-tagung.de

13 - 16 czerwca 2012
Bopfingen, Badenia-Wirtembergia - Niemcy

- KWF-Expo**
Największe targi leśne w Europie w 2012 roku!
- Prezentacje maszyn w warunkach pracy**
Fakty zamiast reklamy!
- Kongres naukowy**
Platforma dyskusyjna dla decydentów!

Wiodący na świecie w roku 2012

BioEnergy Wood

Współpraca z EtnaWood

► W Polsce mamy rzeczywiście ok. 5% lasów wyłączonych z użytkowania, choć w odniesieniu do lasów publicznych to już 6,5%. 60% obszarów chronionych znajduje się na terenie niegdyś zarządzanym przez LP. Profesor prognozuje, że w 2030 r. to będzie nawet 70%.

cbwali się energetyka, ale efektywność instalacji do spalania biomasy to na dziś ok. 30% – mówił prof. Wojciech Lis z Poznania.

Parcie na wykorzystanie biomasy powoduje poszukiwanie jej z najprostszych źródeł, w tym z lasów. Gdyby cała „zielona energia” w Polsce

Kazimierz Szabla (RDLP w Katowicach): *Dzisiejsza super zasobność, którą się tak cieszymy, to efekt leśnictwa, które zostało zanegowane – monokultury, importowane nasiona itd. Jakie będą zasoby, kiedy już wszystko przebudujemy? Na pewno te lasy będą trwalsze, stabilniejsze. Kreujemy inne leśnictwo. Na pewno będzie miał z nim problem główny inspektor LP – jak to rozliczyć? Ale nie on tu jest najważniejszy. Jakie będą efekty gospodarcze dzisiejszych działań?*

By cokolwiek prognozować w przyszłości, należałoby mieć pewne stałe, założenia. Np. pułap ochronności, by nie rzucano haseł ochrony tu czy tam. To taki sam wymóg, jak w przypadku ochrony zabytków czy ochrony zdrowia w kontekście możliwości państwa.

Ograniczenia w wykorzystywaniu zasobów drzewnych, zarówno w wymiarze masy drzewnej jak i jej wartości finansowej są bardzo znaczne, niestety mało znane środowiskom współpracującym z leśnikami, z jednej strony

miała być w tym roku wyprodukowana z drewna, należałoby zużyć w tym celu 16,24% rocznego etatu LP.

Spalanie drewna daje wysoce iluzoryczne ograniczenie emisji gazów szklarniowych. W wyniku zużycia do tego celu drewna gazy cieplarniane bardzo szybko wracają do atmosfery. Priorytetem powinno być długotrwałe użytkowanie drewna w wyrobach, przede wszystkim budownictwo drewniane. Budynek drewniany może być przez eksploatowany

Theresia Holzamer (Bawarskie Lasy Związkowe): *Dzisiejsze problemy na linii leśnictwo – ochrona przyrody sprowadzają się najczęściej do oczekiwania powiększenia obszaru chronionego. Wg postulujących większe rygory ochronne, cele ekologiczne będą spełnione, gdy leśnicy całkowicie się wycofają. To jednak powinna poprzedzać dyskusja na argumenty, a nie emocje.*

drzewiarzom, a z drugiej strony ekologom i specjalistom od ochrony przyrody.

Kaskadowe użytkowanie drewna

Co warto przypominać, Polska pozostaje liderem w produkcji drzewnej, która wytwarza 2% PKB i odpowiada za zatrudnienie 6% populacji. Ok. 70% polskiego drewna okrągłego, w różnym stopniu przetworzenia, trafia za granicę. 8,4 mld zł z tego tytułu to 12% wartości eksportu.

Drewno to surowiec odnawialny, używany także przez energetykę. Wszyscy są jednak zgodni, że nie zawsze spalanie drewna w elektrowniach można określić jako działanie „ekologiczne”. – *To nie jest informacja, którą*

kilkadziesiąt, a nawet kilkaset lat. W ten sposób zyskujemy szansę zatrzymania CO₂ na znacznie dłużej nawet niż rośnie samo drzewo do wieku rębego.

Podobny pogląd wyraża prof. Gerhard Oesten, proponując „kaskadowe użycie drewna”. – *Produkty z drewna powinny być używane wielokrotnie w różnej formie i dopiero na końcu spalone.*

To rozwiązanie, które należałoby także promować w Polsce, gdzie wg słów Krzysztofa Adamowicza z WL w Krakowie – obserwujemy przepaść między popytem a podażą drewna. Choć potencjalna podaż drewna wynosi aż 57 mln m³ i mogłaby zaspokoić potrzeby rynku, to jednak prognozuje on, że dopiero za 10 lat potencjalny popyt przerosłby potencjalną podaż.

Rafał Zubkowicz

W kolejnych numerach przedstawimy fragmenty opinii nt. sprzedaży drewna przez PGL LP oraz wywiad z prof. Gerhardem Oestemem

Finowie mają podobne dylematy



Kiedy pewien fiński leśnik odchodził na emeryturę, w opuszczonym biurku znalazł jedną kartkę takiej treści: „sosna – długie igły, świerk – krótkie igły”. Tak wygląda streszczenie niezbędnej leśnej wiedzy. Podczas Zimowej Szkoły anegdotę opowiedział **Olli Lipponen** pracujący w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Metsähallitus w Laponii. Choć wydaje się, że uprawianie leśnictwa w jego kraju jest dużo prostsze, to jednak istnieją powody mogące przyprawiać fińskich leśników o niepokój.

Przy rosnącym, niemal dwukrotnie większym niż w Polsce pozyskaniu, Finlandia to wciąż przodujący kraj w branży leśnej, stanowiącej także filar gospodarki narodowej. Jednak nie taki mocny, jak dwie, trzy dekady temu. Wartość eksportu sektora leśno-drewnego w 2010 r. wyniosła 10,8 mld euro, co stanowiło 20,4% udziału w eksporcie ogółem, najwięcej w Europie. Ale w 1980 r., przed światowym sukcesem Nokii, dziś flagowej marki Finlandii, ten wskaźnik wynosił aż 42,4%! Głos leśnictwa nie znaczy już tyle co wówczas.

Metsähallitus, który w imieniu państwa zarządza co czwartym hektarem lasów, w tym parkami narodowymi, w 2010 r. wygenerował 102 mln euro zysku, z czego 96 mln powędrowało do budżetu państwa. W lasach gospodarczych prowadzone są także działania proekologiczne (np. w wielu rejonach prócz brzozy nie wycina się w ogóle drzew liściastych, które oczywiście w kraju miliona jezior występują). Regionalne plany leśne podlegają konsultacjom społecznym, również on-line. Gospodarka leśna jest z różną intensywnością recenzowana przez organizacje ekologiczne. Po trwającej siedem lat kampanii i negocjacjach z Greenpeacem zdecydowano o ochronie 100 tys. ha. – *Słyszeliśmy wtedy argumenty, że „ginie ostatni pierwotny las”, podczas gdy i tak prawie cała Laponia jest chroniona* – mówi Lipponen.

Na poziomie rządowym słyszy się również oczekiwania, by zwiększać pozyskanie. Przy ogromnych zasobach, kraj importuje w ostatnich latach 10 mln m³. Panuje opinia podobnie jak w Polsce, że brak jest zainteresowania komercyjnym użytkowaniem lasów przez właścicieli prywatnych, którzy nie zawsze cokolwiek wiedzą nawet o swoim lesie.

– *W następnych dekadach cała Europa przejdzie na surowce odnawialne i w ten sposób leśnictwo zyska na znaczeniu. Zyskają nowe technologie, jak biorafinacja drewna* – przewidywał Fin.

Miejsce Polski jako producenta w UE

2. Płyty drewnopochodne (6,2 mln m³)
3. Okleina (95 tys. m³)
4. Sklejka (380 tys. m³)
9. Tarcica (3,9 mln m³)

